

Sygn. akt V CZ 67/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szulc (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. K.

przy uczestnictwie M. B.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 5 listopada 2015 r.,

zażalenia wnioskodawczyni na postanowienie Sądu Okręgowego w G.

z dnia 19 maja 2015 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając Sądowi
orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego w
orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

W sprawie o podział majątku wspólnego Sąd pierwszej instancji ustalił skład majątku wspólnego, oddalił wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, dokonał podziału majątku wspólnego w sposób wskazany w sentencji postanowienia oraz zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 3.951.961,89 zł tytułem spłaty i wyrównania udziałów w majątku wspólnym.

Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczynie i uczestnika Sąd odwoławczy, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Uznał, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ stanowisko tego Sądu, iż wkład do spółki cywilnej pochodził z majątku osobistego uczestnika postępowania, nie znajdowało oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, a opinia biegłego była nieprzydatna do dokonania wyceny wkładu na dzień wystąpienia uczestnika z wówczas już spółki jawnej M.

Wskazując na nieprawidłowość wybranej przez Sąd I instancji metody wyceny udziału uczestnika oraz na nieprzydatność opinii biegłego dla dokonania prawidłowej wyceny Sąd odwoławczy uznał, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji, co uzasadniało zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c.

Wnioskodawczynie zaskarżyła w całości postanowienie Sądu II instancji zażaleniem wniesionym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie w sytuacji braku wystąpienia podstaw procesowych do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Zdaniem żalącej okoliczności wskazane przez Sąd odwoławczy nie dowodzą nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, a w konsekwencji nie uzasadniały one wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z brzmieniem art. 394¹ § 1¹ k.p.c., w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do

ponownego rozpoznania przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji połączone z przekazaniem sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania przewiduje art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane przez sąd drugiej instancji w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wobec zamieszczenia w § 4 art. 386 k.p.c. sformułowania „jedynie wówczas”, wniesienie zasadnej apelacji ma przede wszystkim doprowadzić do wydania - typowego dla systemu apelacji - orzeczenia reformatoryjnego, wyjątkowo natomiast do orzeczenia uchylającego zaskarżony wyrok (orzeczenia o charakterze kasatoryjnym). Zredukowana do minimum funkcja kasacyjna sądu drugiej instancji jest wykładnikiem rozpoznawczego charakteru apelacji jako środka odwoławczego od wyroków sądów pierwszej instancji, w ramach którego dochodzi do zbadania w granicach zaskarżenia przez Sąd drugiej instancji nie tylko zasadności podniesionych zarzutów apelacyjnych, ale sprawy (art. 378 § 1 k.p.c.). Z tej przyczyny Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko wyjątkowo, jeżeli postępowanie przed sądem pierwszej instancji dotknięte jest nieważnością, gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo jeżeli wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36, z dnia 25 listopada 2003 r., II CKN 293/02, niepubl., z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05 niepubl, z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2 oraz z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK

299/10, niepubl.). Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy.

Nie chodzi tu natomiast o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich niezbędnych dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, niepubl.), względnie ocenę roszczenia bądź podniesionych zarzutów opartą na ocenie prawnej, której nie podzielił sąd drugiej instancji (postanowienie SN z dnia 6 marca 2014 r., V CZ 13/14, niepubl.).

Uwzględniając powyższą wykładnię odnoszącą się do pojęcia „nierozpoznania istoty sprawy” nie trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że Sąd Rejonowy, który wydał w dniu 1 grudnia 2014 r. postanowienie, nie rozpoznał istoty sprawy. Zaskarżone apelacją postanowienie zostało bowiem wydane na skutek dokonania merytorycznej oceny przez Sąd Rejonowy zasadności wniosku o podział majątku wspólnego. Nie można więc przyjmować, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. O nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. Nie chodzi tu natomiast o niedokładność postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności niezbędnych do prawidłowego rozstrzygnięcia (wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, niepubl.).

Z tych względów Sąd Najwyższy uwzględnił zażalenie i orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.